

# SPIS TREŚCI

Niedzielną Eucharystia synodalna, 5 lutego 2017 r. (V niedziela zwykła), <i>Mysli do homilii</i> (oprac. Ks. Krzysztof Skwierczyński) .....	2
Katecheza synodalna „Powołanie i misja wiernych świeckich” (oprac. Komisja ds. Wiernych Świeckich, Ks. Wojciech Hackiewicz) ...	8
Pytania do pracy w Zespołach Synodalnych .....	18

## Niedzielną Eucharystia synodalna 5 lutego 2017 r.

(V niedziela zwykła)

*Myśli do homilii (Mt 5,13-16)*

### WY JESTEŚCIE ŚWIATŁEM ŚWIATA

#### DOBRO I ZŁO

Stosując pewne uproszczenia, możemy postrzegać dzieje ludzkości jako historię zmagania się dobra ze złem. I tylko dzięki temu, że dobro zwycięża, ludzkość nadal istnieje.

Te zmagania są odbiciem wewnętrznej walki dobra ze złem w samym człowieku. Zwycięstwo nad złem owocuje dobrym czynem.

Chociaż wydaje się, że zła jest więcej, ale to nieprawda. Gdyby tak było to świat przestałby istnieć. Zło bardziej boli i dlatego bardziej je pamiętamy. Zaś nad doznanym dobrem przechodzimy szybko do porządku dziennego.

#### WARTO CZYNIĆ DOBRO

Dlaczego warto czynić dobro, dobre uczynki?

**Po pierwsze – czynienie dobra sprawia nam przyjemność.**

Angażujemy się w różne akcje charytatywne, jak zbiórki pieniędzy dla potrzebujących, bale dobroczynne, pomoc bezdomnym itp.

Jest to źródło dobrego samopoczucia, a nawet wymiernych korzyści. A nieraz dla spokoju sumienia przeznaczamy pewną sumę pieniędzy dla ubogich – z milionów zdobytych kosztem najbiedniejszych.

### **Po drugie – czynimy dobro ze względów praktycznych.**

Znamienna w tym względzie jest wypowiedź Martina Niemollera, luterńskiego pastora uwięzionego przez niemieckich nazistów: „Kiedy naziści wzięli komunistów, nic nie mówiłem, ponieważ nie byłem komunistą. Kiedy zaczęli zapełniać obozy koncentracyjne Żydami, także milczałem, bo nie byłem Żydem. Kiedy prześladowanie dotknęło katolików, milczałem, ponieważ byłem protestantem. A kiedy w końcu zostałem aresztowany, nie było nikogo, kto by wstawił się za mną”.

A zatem pomagamy innym, ponieważ może przyjść czas, że sami będziemy potrzebować pomocy.

Lyndon Johnson powiedział: *Kochaj swoich nieprzyjaciół, ponieważ pewnego dnia będziesz ich potrzebował jako przyjaciół.*

### **Po trzecie – czynimy dobro, kierując się bezinteresowną miłością.**

Nie szukamy własnej przyjemności, chociaż może ona nam towarzyszyć. Nie szukamy własnej korzyści. Czynimy dobro, bo jest to słuszne i konieczne. Bo tak po prostu trzeba.

I tylko taka motywacja daje człowiekowi szansę wzniesienia się na wyżyny świętości i moc przemiany świata.

Młody mężczyzna odwiedził dom dla ubogich w Kalkucie prowadzony przez Matkę Teresę. Przybył w momencie, gdy siostry zabierały z ulicy umierającego biedaka. Niezauważony obserwował całe zdarzenie. Widział, z jak wielką delikatnością i miłością siostry zajęły się umierającym człowiekiem. Zauważył, jak jedna z sióstr myśla tego człowieka, obdarzając go życzliwym uśmiechem. Całą swoją uwagę skupiła na umierającym. Kilka dni później ów młody mężczyzna zwrócił się do Matki Teresy słowami:

„Kiedy tutaj przybyłem, byłem człowiekiem niewierzącym w Boga, było we mnie pełno nienawiści. A teraz opuszczam to miejsce, wierząc w Boga. Widziałem miłość Boga w działaniu. Przez ręce sióstr, przez ich delikatność i gesty miłości dla tego umierającego żebraka widziałem, jak miłość Boża zstępowała na ziemię. Teraz jestem wierzący”.

Taka bezinteresowna miłość przemienia świat i ludzi. Siostry wniosły Boże światło w życie umierającego człowieka z ulicy, ale też dały światło wiary człowiekowi, który odwiedził dom dla ubogich w Kalkucie.

## **JEZUS W EWANGELII: SOLĄ I ŚWIATŁEM...**

Jezus powiedział do swoich uczniów, nakazując im czynienie dobra i miłości: „Wy jesteście solą ziemi. Wy jesteście światłem świata”.

Sól ma właściwości konserwujące i dodaje smaku. Światło rozświetla mroki i jest źródłem życia.

Taką rolę mają spełniać w świecie uczniowie Chrystusa. Wprowadzając naukę Ewangelii w życie, zachowują świat od zepsucia i nadają życiu nową jakość. Są także światłem w świecie pełnym mroków i błędnych dróg.

Uczeń Chrystusa staje się solą i światłem świata, jeżeli jego życie jest zgodne z nauką, którą głosi. Jeśli pojawia się rozdźwięk między głoszoną nauką a życiem, wtedy uczeń Chrystusa jest jak zwietrzała sól, która „na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi”.

## **BYĆ ŚWIADKIEM WSZĘDZIE...**

W jednym z miast żył asceta, który słynął z wielkiej pobożności. Każdego dnia wiele czasu spędzał na czytaniu Biblii, modlitwie i medytacjach. Pewnego razu przybył do tego miasta święty mąż. Asceta chciał się z nim spotkać. Szukał go w kościele, ale nie znalazł; szukał go w sanktuarium, i tam go nie było; aż wreszcie znalazł go na targu. Zapytał świętego męża:

*Przybyłem tu, aby szukać u ciebie rady: jak mogę służyć Bogu jeszcze lepiej?.*

Święty mąż odpowiedział:

*Łatwo być mądrym i pobożnym w swoim pokoju. Powinieneś pójść na rynek i tam być świętym.*

Inna historia. Niech będzie dla nas zachętą do postawy świadka.

W pewnym mieście lekarz miał dokonać operacji języka. Kiedy wszystko było już gotowe do operacji, zwrócił się do swojego pacjenta leżącego na stole operacyjnym:

*Jak panu wiadomo, usunięcie języka jest konieczne. O ile ma pan jeszcze coś do powiedzenia, to bardzo proszę. Przykro nam, ale będą to niestety ostatnie słowa w pana życiu.*

W sali operacyjnej nastała głucha cisza. Po pewnej chwili rozległy się słowa chorego:

*Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!*

Przystępujący do operacji lekarz miał łzy w oczach.

## MISJA ŚWIECKICH

Podstawowym powołaniem każdego ochrzczonego, a więc także świeckich, jest dążenie do świętości. Wszystkich w Kościele dotyczy słowa Jezusa: „Bądźcie tedy i wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski” (Mt 5,48). Świeccy wzrastają w doskonałości, wiernie wypełniając obowiązki swego stanu i sumiennie wykonując pracę zawodową.

Posłannictwo świeckich polega na głoszeniu Chrystusa przykładem życia i słowem w świecie, w ich codziennych obowiązkach. Będąc znakiem żywego Boga w swoim otoczeniu, świeccy uświęcają świat od wewnątrz, ofiarowując Stwórcy wszystko, czym żyją. W ten sposób mogą być uświęcane miejsca ich pracy i nauki oraz relacje rodzinne i społeczne. Świeccy są posłani do Pańskiej winnicy, którą jest cały świat. Podejmowana przez wiernych ewangelizacja może być szczególnie skuteczna, ponieważ świadczą oni o tym, że wiara może przenikać i uświęcać codzienne życie zawodowe i rodzinne.

Świeccy mogą dotrzeć z Ewangelią do tych środowisk, gdzie kapłani nie mają dostępu. Świeccy mają udział w kapłaństwie powszechnym, ale nie mogą w niczym zastąpić kapłanów urzędowych. Ich kapłaństwo polega na tym, że wszystkie swoje doczesne sprawy przynoszą Panu Bogu w ofierze i w ten sposób przyczyniają się do przemieniania świata.

## SKĄD BRAĆ DO TEGO SIŁĘ?

To jest trudne. Skąd brać siłę i moc?

Bardzo trudno jest pozostać wiernym Panu Bogu, żyjąc w świecie, gdzie dominuje świat bez Boga.

Aby nieść innym Chrystusa, trzeba codziennie troszczyć się o przyjaźń z Bogiem. Jest to możliwe przez słuchanie słowa Bożego, przyjmowanie sakramentów oraz modlitwę.

Pomocą ku temu może służyć przynależność do wspólnot życia chrześcijańskiego, które proponują stałą formację wzrostu w wierze.

Niezbędna jest też lektura literatury religijnej.

W jednej z parafii kościół był codziennie otwarty do późnych godzin wieczornych. Proboszcz miał zwyczaj, że zamykał go przed pójściem spać. Pewnego wieczoru kapłan zorientował się, że mimo ciemności w kościele modli się jeszcze jeden parafianin. Proboszcz pozostawił drzwi otwarte i zaproponował zapalenie światła, ale ten odpowiedział, że światło jest niekonieczne, gdyż siedząc w cichym, pograżonym w ciemnościach kościele, głęboko przeżywa obecność Chrystusa:

*Niech ksiądz popatrzy na wieczną lampkę, która jest symbolem obecności Chrystusa. Gdy siedzi się długo w ciemności, wtedy źrenice oka rozszerzają się tak szeroko, że w świetle wiecznej lampki można dostrzec wszystko. Lubię siedzieć w ciszy kościoła aż do momentu, gdy widzę wszystko w świetle wiecznej lampki.*

Dosłownie i w przenośni zdarzenie to ukazuje, gdzie leży źródło mocy dla ucznia Chrystusa, aby być solą ziemi i światłem świata. Trwanie w obecności Chrystusa tak długo, aż w Jego świetle będziemy widzieć i oceniać świat. Wyciszenie w obliczu Pana jest potrzebne do skutecznego niesienia światła zapędzonemu światu. *Tak niech wasze światło jaśnieje przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie.*

## A JAKIE ŚWIADECTWO O CHRYSZTUSIE DAJĘ JA?

Czy ludzie, obserwując nasze życie, powiedzieliby to samo o nas, co powiedziało to dziecko o tym dobrym człowieku?

Często chrześcijanin nie jest ani zwietrzały, ani do końca zepsuty. Ale też nie przeniknęła go do głębi nauka Chrystusowa, Jego łaska i sakramenty święte. Jest ochrzczony i parę razy w roku odwiedzi kościół, ale Ewangelia i miłość Boża nie przeniknęły go jak sól przenika pokarmy.

Chrześcijaństwo jest dla niego raczej czymś w rodzaju farby, lakieru, którym pomalowany jest po wierzchu. Taki może i nie zepsuje nikogo w swym otoczeniu, ale niewiele też pomoże.

Jakim jestem Ja? Czy Jezus mógłby o mnie powiedzieć: On jest „światłem dla świata” i „solą dla ziemi”?

*O Panie, uczynń nas narzędziami Twego Pokoju.*

*Abyśmy siali miłość tam, gdzie panuje nienawiść.*

*Wybaczenie tam, gdzie panuje krzywda.*

*Jedność tam, gdzie panuje zwątpienie.*

*Nadzieję tam, gdzie panuje rozpacz.*

*Światło tam, gdzie panuje mrok.*

*Radość tam, gdzie panuje smutek.*

*Spraw, abyśmy mogli nie tyle szukać zrozumienia, co innych rozumieć.*

*Nie tyle szukać miłości, co kochać.*

*Albowiem dając – otrzymujemy.*

*Wybacząc - zyskujemy przebaczenie.*

*A umierając, rodzimy się do wiecznego życia.*

*Amen.*

## **KATECHEZA SYNODALNA**

### **TEMAT: POWOŁANIE I MISJA WIERNYCH ŚWIECKICH**

20 lutego 1946 Papież Pius XII napisał o katolikach świeckich znamienne słowa: „Wierni świeccy zajmują miejsce w pierwszych szeregach Kościoła. Dla nich Kościół stanowi życiową zasadę społeczności ludzkiej. Dlatego to oni i przede wszystkim oni powinni uświadamiać sobie coraz wyraźniej nie tylko to, że należą do Kościoła, ale że sami są Kościołem, to znaczy wspólnotą wiernych żyjących na ziemi pod jednym przewodnictwem papieża oraz biskupów pozostających z nim w łączności. Oni są Kościołem”.

Od tego czasu minęło ponad 70 lat, w między czasie miał miejsce wielki Sobór Watykański, którego jeden z zasadniczych celów streszczała przywołane powyżej słowa, a mimo to nie straciły do dziś nic ze swej aktualności. Wystarczy przysłuchać się rozmowom polskich świeckich katolików, gdy poruszają temat Kościoła, czy to przy świątecznym stole, czy w pracy, w pociągu, czy u fryzjera, bez różnicy czy pozytywnie czy nie, zawsze, na 99,9% używając słowa Kościół mają na myśli tylko duchownych czyli księży, zakonników i zakonnice, tym samym nieświadomie „wypisują” z Kościoła samych siebie i ponad miliard dwieście tysięcy innych ludzi, bo tylu jest na świecie katolików świeckich. Dla porównania duchowieństwo szeroko rozumiane to ok. milion 250 tysięcy. Zatem już z samych proporcji liczbowych widać, że wierni świeccy to olbrzym w Kościele, tyle że, jak to się zwykło mawiać „olbrzym uśpiony”.



## **Sobór Watykański II „budzi śpiącego olbrzyma”**

Wielką troską ostatniego Soboru było przebudzenie świeckich, tzn. uświadomienie, że nie tylko stanowią liczebnie większą częścią Kościoła, ale że mają w nim do spełnienia właściwą swojemu stanowi misję. Sobór przypomniał, że powołaniem wiernego świeckiego jest uczestniczyć, we właściwy dla tego stanu sposób w posłannictwie Chrystusa, w jego misji prorockiej, kapłańskiej i królewskiej.

Jaki jest ten właściwy sposób wypełniania misji przez świeckich? Otóż tą specyfiką jest: być świadkiem Chrystusa w świecie. Świat, przestrzeń świecka to pole posłannictwa wiernych świeckich, którzy na mocy Chrztu i Bierzmowania powołani są do tego, aby budować Królestwo Boże, zajmując się sprawami świeckimi i kierując nimi po myśli Bożej. W ten sposób ojcowie soborowi do lamusa odstawili funkcjonujący dawniej w świadomości zarówno świeckich, jak i duchownych podział na „Kościół nauczający i Kościół słuchający” oraz odrzucili fałszywe postrzeganie świeckiego jako swoistego klienta, czy też petenta Kościoła. Sobór bardzo mocno zaakcentował, że wszyscy zarówno duchowni, jak i świeccy są Ludem Bożym, Wspólnotą (*Communio*) obdarzoną licznymi charyzmatami i darami niezbędnymi do pełnienia rozmaitych posług oraz funkcji w Kościele i świecie, by budować, jedność w różnorodności.

### **Świeckość powołaniem**

Należy zatem bardzo mocno podkreślić, że bycie świeckim w Kościele jest autentycznym powołaniem. Tak jak mówimy o powołaniu do stanu duchownego, tak powinniśmy myśleć o powołaniu do stanu świeckiego.

Bracie i siostrzo, jesteś więc osobą świecką w rozumieniu chrześcijańskim nie dlatego, że tak klasyfikuję Cię socjologia, ale dlatego, że dokonujesz wyboru: „chcę być świadkiem Chrystusa w świecie!”. Zatem powołanie do stanu świeckiego w Kościele to powołanie do dawania świadectwa wszędzie tam, gdzie Duch go pośle: w rodzinie, w pracy, wśród przyjaciół, w miejscu swojego zamieszkania, we wspólnocie

Kościoła. Wszędzie tam katolik świecki ma wnosić obecność Chrystusa, wszędzie tam ma czerpać siły do wzrostu wiary. W tym apostołstwie wierni mogą, jak podpowiada Sobór, tworzyć wspólnoty, stowarzyszenia, które będą wspólną platformą do przepojenia porządku doczesnego duchem chrześcijańskim poprzez różnorodne dzieła miłosierdzia i apostołstwa.

Bardzo ważnym jest podkreślenie wyjątkowości „takiego powołania do świata”. Są bowiem dziedziny, w których duchowni nie mogą zastąpić osób świeckich. Co więcej, nie powinni tego robić. Mówi o tym Katechizm Kościoła: „Inicjatywa chrześcijan świeckich jest szczególnie konieczna, gdy chodzi o odkrywanie i poszukiwanie sposobów, by rzeczywistości społeczne, polityczne i ekonomiczne przeniknąć wymaganiami nauki i życia chrześcijańskiego. Taka inicjatywa jest zwyczajnym elementem życia Kościoła” (KKK 899).

### **Jeszcze o samym słowie. Świeccy czy laikat?**

Przyjęło się członków Kościoła nie należących do stanu duchownego określać słowem „świeccy” albo też rzadziej „laikat”. Te dwa określenia świecki i laikat mogą być rozumiane na dwa sposoby: chrześcijański i niechrześcijański.

Określenie „świecki” pochodzi od słowa świat, etymologicznie świecki znaczy więc tyle co światowy, związany ze światem, czyli z życiem w świecie. Stąd jak już wspomniano chrześcijańskie przeżywanie świeckości polega na dawaniu świadectwa w świecie. W sensie niechrześcijańskim bycie świeckim najczęściej oznacza zeświecczenie, tzn. życie na sposób antyewangeliczny, oparty na wartościach tego świata, i często po prostu oznacza używanie życia. Taka logika ujawnia się w popularnych stwierdzeniach: „a co to ja ksiądz jestem, żebym się tyle modlił, albo „co to ja zakonnica jestem, że mam przestrzegać skromności w stroju, czy w zachowaniu itd. Hasłem takiego przeżywania świeckości może być stwierdzenie: „Kościół Kościołem a życie życiem”. Stąd już tylko krok do rozumienia świeckości jako laicyzacji czyli zepchnięcia wiary do sfery prywatnej, a nawet tabu i takiego życia, jakby Boga nie było.

Przy okazji warto wspomnieć, że nauka chrześcijańska opowiada się za życzliwą autonomią Kościoła i państwa, która polega na zagwarantowaniu przez państwo pełnej wolności religijnej, ze strony Kościoła dobrowolnej rezygnacji z piastowania państwowych urzędów przez duchownych (ale nie świeckich członków Kościoła!) oraz współpracy dla dobra człowieka.

Czasami też w miejsce „świecki” używa się terminu „laikat”, który pochodzi od greckiego słowa *laikós, laós*, co oznacza lud, albo też wspólność. W chrześcijańskim sensie bycie laikiem to odkrycie swej przynależności do Ludu Bożego Nowego Przymierza i płynących z tego faktu zobowiązań. W niechrześcijańskim sensie bycie laikiem to brak orientacji, wiedzy w danej dziedzinie. Być laikiem oznacza być niekompetentnym, więc i mniej wartościowym w danym obszarze wiedzy. Niektórzy świeccy w ten właśnie sposób przeżywają swoją laickość w Kościele: „Kościół to nie moja działka, to działka księży, ja tu jestem laikiem”. Taka postawa może prowadzić z jednej strony do przeżywania kompleksu osoby świeckiej w Kościele, jako kogoś gorszego, mniej doskonałego, albo stanowić łatwą wymówkę do zwolnienia siebie z odpowiedzialności za Kościół wypełniający potrójną misję Chrystusa.

### **Świeccy a potrójna misja Chrystusa**

Ojciec posłał swego Syna Jezusa Chrystusa z potrójną misją:

- prorocką – aby głosił zbliżające się Królestwo Boże i wzywał do nawrócenia,
- kapłańską – aby za odkupienie i zbawienie świata złożył z siebie ofiarę przebłagalną,
- królewsko-pasterską – aby zaprowadzać Królestwo Boże i rozproszone owce zgromadzić w jednej owczarni, w swoim Kościele.

Po swoim odejściu do Ojca Chrystus, tak jak sam był posłany, tak posłał swój Kościół, by przez wieki aż do skończenia świata kontynuował tę potrójną misję Chrystusa. Wierni świeccy jako autentyczni członkowie Kościoła mają w niej swój udział odpowiednio do swojego charyzmatu i powołania.

## Uczestnictwo świeckich w misji prorockiej Chrystusa

Chrystus głosi dziś Ewangelię Królestwa Bożego i wzywa do nawrócenia głosem hierarchii, ale także przez świeckich, których po to ustanowił świadkami oraz wyposażył w zmysł wiary i łaskę słowa (LG 35). Już św. Tomasz z Akwinu podkreślał, że pouczenie kogoś, by doprowadzić go do wiary, jest zadaniem każdego kaznodziei, a też każdego wierzącego (św. Tomasz z Akwinu, STh III, 71. 4 ad 3).

Ponieważ świeccy, jak wszyscy wierni, wezwani są przez Boga do apostołstwa na mocy chrztu i bierzmowania, dlatego **mają obowiązek i prawo**, indywidualnie lub zjednoczeni w stowarzyszeniach, starać się, by orędzie zbawienia dotarło i zostało przyjęte przez wszystkich ludzi na całej ziemi. Obowiązek ten jest tym bardziej naglący tam, **gdzie wyłącznie za ich pośrednictwem** inni ludzie mogą usłyszeć Ewangelię i poznać Chrystusa. Ich działalność we wspólnotach kościelnych jest tak konieczna, że bez niej w większości przypadków apostołstwo duszpasterzy nie będzie skuteczne (por. LG 33).

Pierwszym polem, na którym świeccy nauczają w imieniu Chrystusa jest rodzina. Pierwszymi odpowiedzialnymi za przekaz wiary swoim dzieciom są rodzice, po nich rodzice chrzestni, dziadkowie i starsze rodzeństwo. Rodzinny przekaz wiary dokonuje się co najmniej na czterech poziomach:

- nauczania wprost – nauka katechizmu, pacierza, pieśni religijnych, prowadzenie katechezy domowej (np. rozmowy w niedzielę po Mszy św. na temat treści kazania) wspólne czytania Pisma św, rozmowy z dzieckiem na temat wiary i obowiązków z niej wypływających, pomoc w pokonywaniu pierwszych trudności w wierze, a także kształtowanie sumienia dziecka przez nazywanie zła złem a dobra dobrem;
- praktykowanie wiary – wprowadzanie od dziecka w życie sakramentalne, szczególnie w niedzielny Eucharystię, w modlitwę, post, nabożeństwa różańcowe, Drogi Krzyżowej, nabożeństwa majowe, roraty itd.
- własny przykład dorosłych – zachowywanie postów i święcenie dni świątecznych, wierność przykazaniom, poważne i pełne szacunku

traktowanie spraw wiary oraz zaprowadzania chrześcijańskiego stylu życia w relacjach małżeńskich

- czynna ochrona dziecka przed zalewem pogaństwa i demoralizacji.

Świeccy wypełniają swoją misję prorocką również przez zaangażowanie w prowadzoną przez Kościół ewangelizację czy to na misjach wspomagając duchownych misjonarzy, czy w ramach tzw. Nowej Ewangelizacji. Tego rodzaju apostołstwo nie polega już tylko na samym tylko świadectwie życia, ponieważ prawdziwy apostoł szuka okazji głoszenia Chrystusa również słowem, bądź to osobom niewierzącym., bądź wierzącym. W przypadku świeckich ta posługa nabiera swoistego charakteru i szczególnej skuteczności przez to, że świecki żyjąc w świecie dociera nawet do tych, którzy są bardzo daleko od Boga i Kościoła (LG 35).

Znakiem naszych czasów i łaski Ducha Świętego jest fakt, że coraz większa liczba świeckich podejmuje świadome apostołstwo słowem i przygotowuje się do niego poprzez osobistą formację proponowaną przez ruchy i stowarzyszenia kościelne, czy poprzez coraz popularniejszą praktykę udziału w rekolekcji zamkniętych, czy też przez kursy Nowej Ewangelizacji.

Wierni świeccy, którzy są do tego zdolni, mogą czynnie włączać się w katechezę parafialną np. prowadząc jako animatorzy grupy młodych przygotowujących się do bierzmowania, czy też nauczać dzieci przed Pierwszą Komunią św. (por. KPK, kan. 229).

Świeckim, którzy skończyli studia teologiczne Kościół powierza urzędowo prowadzenie katechezy szkolnej. Ponadto doskonałą przestrzenią do podejmowania przez świeckich apostołstwa słowem są dziś środki społecznego przekazu (por. KPK, kan. 823, 1).

### **Uczestnictwo świeckich w misji kapłańskiej Chrystusa**

Świeccy wprawdzie nie przyjmują sakramentu Świeceń, nie są więc włączeni w kapłaństwo urzędowe, jednak dzięki wszczępieniu w Chrystusa w sakramencie Chrztu św. oraz namaszczeniu Duchem Św. w sakramencie Bierzmowania uczestniczą w powszechnym kapłaństwie Chrystusa, czyli w powszechnej misji uświęcania.

To oznacza, że wszystkie podejmowane przez nich dobre uczynki, modlitwy, przedsięwzięcia apostolskie, życie małżeńskie i rodzinne, codzienna praca, wypoczynek, rozrywka, jeśli odbywają się w Duchu Świętym, a nawet utrapienia życia, jeśli są znoszone cierpliwie, stają się duchowymi ofiarami, miłymi Bogu przez Jezusa Chrystusa. Te ofiary Kościoła składana Bogu Ojcu uroczyście w czasie Eucharystii wraz z ofiarą Ciała i Krwi Pańskiej. W ten sposób wierni świeccy poświęcają Bogu siebie i świat, w którym żyją (zob. LG 34; LG 10).

Misję kapłańską świeckich bardzo dobitnie wyraża sakrament małżeństwa, w którym szafarzami są sami świeccy – kobieta i mężczyzna udzielający sobie nawzajem tego sakramentu. W ten sposób oboje uświęcają siebie nawzajem jako małżonkowie a następnie swoje dzieci, gdy w duchu chrześcijańskim prowadzą życie małżeńskie i z poświęceniem wychowują potomstwo (por. KPK, kan. 835, 4).

Świeccy, którzy posiadają wymagane przymioty, mogą być przyjęci na stałe do posługi przy sprawowaniu świętej liturgii. Świeccy mogą w niej pełnić posługę lektora Słowa Bożego, psalterzysty, kantora, komentatora oraz akolity czyli nadzwyczajnego szafarza Komunii św. (por. KPK, kan. 230, 1). Tam gdzie biskup stwierdzi taką konieczność, z braku szafarza także świeccy, chociażby nie byli lektorami lub akolitami, mogą wykonywać pewne obowiązki w ich zastępstwie, mianowicie: posługę słowa, przewodniczenie modlitwom liturgicznym, udzielanie chrztu, a także rozdzielanie Komunii świętej, zgodnie z przepisami prawa” (por. KPK, kan. 230, 3). Funkcją liturgiczną szczególnie wskazaną dla świeckich jest zanoszenie tzw. modlitwy wiernych w czasie świętej liturgii.

Aktualnymi wyzwaniem w kontekście wypełniania przez świeckich w imieniu Chrystusa misji uświęcania wydają się być działania na rzecz obrony dnia świętego, szczególnie niedzieli, podejmowane zarówno na płaszczyźnie polityczno-społecznej, jak i poprzez prywatne świadectwo świeckich wyrażane czy to odświętnym sposobem przeżywania tego dnia w rodzinie, świadomym i pełnym uczestnictwem w Eucharystii, organizowaniem transportu dla tych, którzy nie mogą się dostać w niedzielę do kościoła, całkowite zaniechanie zakupów w dzień święty

a nawet faworyzowanie tych sklepów i usługodawców, którzy w niedzielę nie prowadzą działalności.

### **Uczestnictwo świeckich w misji królewskiej i pasterskiej Chrystusa**

Chrystus, przez swoje posłuszeństwo aż do śmierci, udzielił swoim wiernym daru królewskiej wolności. Spełnianie misji królewskiej Chrystusa przez świeckich polega więc najpierw na zaprowadzanie królestwa Bożego we własnym sercu i życiu, poprzez trwanie w stanie łaski uświęcającej, systematyczną modlitwę, ascezę chrześcijańską (post, zapieranie się siebie) a także pracę nad sobą i walkę o wewnętrzną wolność czyli pokonywanie w samych sobie panowania grzechu (LG 36).

Św. Ambroży nauczał: „Ten, kto utrzymuje w karności swoje ciało i kieruje swoją duszą, nie pozwalając, by była ona niepokoiona namiętnościami, jest panem siebie; słusznie może być nazwany królem, ponieważ umie panować nad samym sobą; jest wolny i niezależny oraz nie poddaje się w niewolę grzechu” (św. Ambroży, Ps. 118, 14, 30: PL 15, 1403A).

Zadaniem, w którym nikt świeckich nie może zastąpić jest zaprowadzanie ładu Królestwa Bożego w strukturach tego świata:

- W życiu kulturalnym i społeczno-politycznym:

Świeccy – przypomina Sobór – nie mogą rezygnować z udziału w polityce, czyli w różnego rodzaju działalności gospodarczej, społecznej i prawodawczej. Prawo i obowiązek uczestniczenia w polityce dotyczy wszystkich i każdego. Ani oskarżenia o karierowiczostwo, o kult władzy, o egoizm o korupcję, które nierzadko są kierowane pod adresem ludzi wchodzących w skład rządu, parlamentu, klasy panującej czy partii politycznej, ani dość rozpowszechniony pogląd, że polityka musi być terenem moralnego zagrożenia, bynajmniej nie usprawiedliwiają sceptycyzmu i nieobecności chrześcijan w sprawach publicznych (zob. ChL, 42).

Należy przy tym pamiętać, że zaangażowanie społeczno-polityczne katolików świeckich rodzi szczególne zobowiązanie do

dawania jednoznacznego świadectwa życia wartościami ewangelicznymi oraz zobowiązuje wiernych świeckich do kierowania się specjalnymi wytycznymi Kościoła, z których głównym jest zakaz popierania i przynależenia do sił i ruchów politycznych, które w odniesieniu do podstawowych kwestii etycznych zajmują stanowisko sprzeczne z nauczaniem moralnym i społecznym Kościoła (*zob. Nota doktrynalna o niektórych aspektach działalności i postępowania katolików w życiu politycznym*).

Jak bardzo sfera kulturalna i społeczno-polityczna, w tym także medialna w Polsce potrzebuje odważnego zaangażowania świeckich katolików będących artystami, twórcami, dziennikarzami, politykami, samorządowcami prawnikami, społecznikami itd. pokazuje opłakany stan kultury, polityki oraz kryzys etyczny dziennikarstwa w Polsce.

Znakiem naszych czasów jest odważne świadectwo wielu chrześcijan świeckich na rzecz obrony życia od poczęcia do naturalnej śmierci czy to poprzez różnorodne działania licznych ruchów *pro life*, czy przez podejmowanie inicjatyw stricte politycznych.

- W życiu ekonomiczno-gospodarczym:

Obok polityczno-społecznej ważnym polem budowania przez świeckich porządku Królestwa Bożego jest przestrzeń gospodarczo-ekonomiczna. Inspiracją mogą być tu słowa Jana Pawła II skierowane w 1997 r. w Legnicy do polskich, chrześcijańskich pracodawców: „Zwracam się tu przede wszystkim do tych braci w Chrystusie, którzy zatrudniają innych. Nie dajcie się zwiść wizji natychmiastowego zysku, kosztem innych. Strzeżcie się wszelkich pokus wyzysku. W przeciwnym razie każde dzielenie eucharystycznego Chleba stanie się dla was oskarżeniem.” Podobne zadanie stoi przed chrześcijańskim pracownikiem, który jest powołany do budowania Królestwa Bożego w miejscu swej pracy poprzez świadectwo rzetelności i uczciwości.

Wierni świeccy w każdej sprawie doczesnej powinni się kierować sumieniem chrześcijańskim, bo żadna działalność ludzka,



nawet w sprawach doczesnych, nie może być wyjęta spod władzy Boga (zob. LG 36).

Realizując misję pasterską Chrystusa świeccy powinni czuć się powołani do współdziałania ze swymi pasterzami w służbie dla wspólnoty kościelnej, dla jej wzrostu i żywotności, wybierając rozmaite posługi, według łaski i charyzmatów, jakich im Pan udzieli (zob. EN 73).

W Kościele „wierni świeccy mogą współdziałać w wykonywaniu władzy, zgodnie z przepisami prawa” (por. KPK, kan. 129, 2). Dotyczy to ich obecności na synodach partykularnych (kan. 443, 4), synodach diecezjalnych (kan. 463, 1 i 2), w radach duszpasterskich (kan. 511, 536); współpracy w radach ekonomicznych (kan. 492, 1; 536); a nawet udziału w trybunałach kościelnych (kan. 1421, 2) itd.

Stosownie do posiadanej wiedzy, kompetencji i zdolności świeckim przysługuje prawo, a niekiedy nawet obowiązek przedstawiania swego zdania pasterzom w sprawach dotyczących dobra Kościoła oraz podawania go do wiadomości innym wiernym – przy zachowaniu szacunku i jedności z pasterzami (por. KPK, kan. 212, 3).

W ten sposób każdy świecki na mocy samych darów, jakie otrzymał, staje się świadkiem i zarazem żywym narzędziem posłannictwa samego Kościoła „według miary daru Chrystusowego” (Ef 4, 7, zob. LG 37).

## **PYTANIA DO PRACY W ZESPOŁACH SYNODALNYCH**

- 1) Jaki sposób myślenia na temat miejsca świeckich w Kościele (świadomości powołania, zadań, obowiązków i praw) dominuje w parafii, w najbliższym środowisku?
- 2) Skąd się bierze zjawisko nieutożsamiania się tak wielu wiernych świeckich z Kościołem poza murami świątyni i czego potrzeba, by to zmienić?
- 3) Jakie stowarzyszenia katolików świeckich istnieją na terenie parafii i jakie dzieła apostołskie podejmują? Co można zrobić dla większego zaktywizowania wiernych w tym względzie?
- 4) Jak przedstawia się stan przekazu wiary w rodzinach? Jakie działania duszpasterskie należałoby podjąć by wspomóc rodziców w tej ważnej misji?
- 5) Jakie dziedziny życia parafialnego mogłyby, albo powinny być wsparte zaangażowaniem wiernych świeckich?
- 6) Jakie sprawy i postulaty dotyczące posłannictwa świeckich w Kościele powinny być przedmiotem obrad Synodu? Jakie zapisy w tym względzie powinny znaleźć się w dokumencie synodalnym?

## **Przypomnienie:**

Po każdym spotkaniu Zespołu Synodalnego Sekretarz sporządza protokół i wysyła go w ciągu 7 dni drogą mailową na adres [synod@radiopodlasie.pl](mailto:synod@radiopodlasie.pl) z informacją o dacie spotkania i liczbie uczestników.

